

PROTOKÓŁ nr 13/20

z posiedzenia Komisji Infrastruktury i Porządku Publicznego Rady Miejskiej w Nasielsku, odbytego w dniu 22 stycznia 2020 roku w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Nasielsku pod przewodnictwem pana Mirosława Świderskiego - Przewodniczącego Komisji.

Obecni wg. listy obecności.

Przewodniczący Komisji Mirosław Świderski o godzinie 13.00 rozpoczął posiedzenie komisji. Stwierdził, że bierze w nim udział siedmiu radnych co stanowi wymaganą większość dla opiniowania uchwał i wniosków. Powitał wszystkich obecnych i przedstawił proponowany **porządek posiedzenia, który przedstawiał się następująco:**

- 1) Wydanie decyzji dotyczącej selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.
- 2) Wydanie decyzji środowiskowej dotyczącej przeniesienia rzeki Nasielnej.
- 3) Zapytania i wolne wnioski.

Porządek obrad został przyjęty jednogłośnie.

Ad.1 Wydanie decyzji dotyczącej selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

Właściciel firmy zwrócił uwagę, że chodzi o decyzję dotyczącą zbiórki odpadów budowlanych a nie komunalnych tak jak zostało to przedstawione w porządku obrad.

Kierownik Wydziału Środowiska i Rozwoju Obszarów Wiejskich Jadwiga Szymańska poinformowała, że firma usługi transportowe złożyła wniosek do Starostwa Nowodworskiego o wydanie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie zbiórki odpadów. Jako, że działka na której miałyby się otworzyć ta działalność, jest położona w gminie Nasielsk, zgodnie z ustawą o odpadach Burmistrz ma możliwość wydania opinii do tego typu działalności. Jeżeli w przypadku dwóch tygodni nie zajmie żadnego stanowiska jest to traktowane jako cicha zgodna na tego typu działalność. Starosta przesłał wniosek firmy do Burmistrza celem wydania bądź nie wydania opinii. Odpady które będą podlegały zbieraniu są wyłącznie z grupy 17 tj. z budowy, remontów i demontażu obiektów budowlanych oraz infrastruktury drogowej włączając glebę i ziemię z terenów zanieczyszczonych. Z tej grupy będą to odpady betonu oraz gruz betonowy z rozbiórek i remontów w ilości jednorazowo do 400 ton-rocznie 1690 ton, gruz ceglany do 400 ton - 790 rocznie, szkło do 100 ton-110 ton rocznie, gleba i ziemia w tym kamienie inne niż wymienione w 17 05 03 350 ton ton - rocznie 400 ton. Rocznie całość zbierania wynosi 2990 ton.

Będzie to teren wydzierżawiony z działki należącej do prywatnego inwestora, cała działka ma powierzchnię około 6 ha, firma będzie dzierżawiła teren o powierzchni 480 m², pod zbieranie będzie przeznaczony 284 m² w tym pod

rozstawienie kontenerów, 196m² będzie to przeładunek i plac przeładunkowy. Nie podlega to decyzji środowiskowej, nie jest wymagane uzyskanie warunków zabudowy, ponieważ prowadzona działalność będzie nie dłużej niż 1 rok. Pan wystąpił o tą działalność na 11 miesięcy i zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym jest to zezwolenie tymczasowe, jednorazowe. Będzie to sortowanie przywiezionych odpadów, rozkładanie na grupy i przekazywane podmiotom, które będą miały odpowiednie zezwolenia na odebranie tego typu odpadów.

Zgodnie z ustawą o odpadach na terenie działalności będzie prowadzony 24 godzinny monitoring z miesięcznym zabezpieczeniem do wglądu. Przed wydaniem zezwolenie teren będzie oglądał WIOŚ, którego decyzja jest wiążąca. Jeżeli decyzja WIOŚ będzie negatywna Starosta nie będzie mógł wydać takiej decyzji. Nasza jest tylko opinia jednak przepisy nie precyzują co należy brać w niej pod uwagę, natomiast jeżeli jest przeciw to należy mieć ku temu argumenty. Nie ma tam planu zagospodarowania przestrzennego, teren jest poprzemysłowy, oddalony ok. 0,5 km od ścisłej zabudowy.

Przewodniczący Rady zapytał czy jest to ten teren za budynkiem?

Właściciel firmy potwierdził, teren jest ogrodzony blachą, przygotowany, założony jest monitoring, został postawiony kontener socjalny dla pracowników. Radny Dariusz Sawicki był kilkakrotnie na tym terenie, który jest ogrodzony blachą na dość dużej wysokości. Były tam tzw. hakowce - kontenery na odpady w których znajdowały się pospolite śmieci typu gruz, odpady komunalne. Właściciel wyjaśniał wtedy, że będzie to segregował w taki sposób, że do pojemników poszczególnych będzie układał asortyment, po czym będzie to wywoził do odpowiedniego zakładu. Cała powierzchnia była usytuowana za zakładem dawnej cegielni. Ma nadzieję, że nie będzie dochodziło tam do łamania prawa.

Radny Marcin Szarszewski chciałby wiedzieć czy ten towar, który będzie sortowany przedsiębiorca będzie sprzedawał?

Według przedsiębiorcy sprzedawał nie, musi zapłacić za towar, który musi oddać do utylizacji.

Radny Marcin Szarszewski zapytał czy będzie ewidencja pojazdów i uzyskał informację od przedsiębiorcy, że jest monitoring.

Burmistrz Nasielska zapytał czy jest tam lub będzie waga?

Przedsiębiorca ma podpisaną umowę z podmiotem w Siennicy gdzie będzie korzystał z wagi.

Radny Janusz Gers rozumie, że firma jest nastawiona na zysk i przedsiębiorca zadeklarował 3000 ton rocznie, jednak z tego co wie przy takiej ilości dużego zysku nie uda się otrzymać. Czy przedsiębiorca ma kruszarkę do gruzu betonowego? Czy może oddać gdzieś niepokruszony gruz?

Przedsiębiorca nie posiada takiego sprzętu, jednak nasielscy przedsiębiorcy od kostki bardzo chętnie biorą taki gruz do przekruszenia.

Radny Rafał Dłutowski chciałby wiedzieć czy przedsiębiorca będzie przyjmował gruz tylko od mieszkańców naszej gminy czy spoza również? Jaka to będzie stawka i czy będzie to odpłatnie czy nieodpłatnie?

Według przedsiębiorcy nie tylko, spoza gminy również. Chce zarabiać na tym a nie dokładać do interesu, jeden kontener kosztuje 1 tys. zł netto.

Kierownik Jadwiga Szymańska chciałby wiedzieć czy segregacja będzie się odbywała na sitach?

Przedsiębiorca zaprzeczył. Zostanie to wysypane na placu, są zatrudnieni ludzie, którzy ręcznie odrzucają odpady zanieczyszczające gruz, który musi być czysty.

Radny Marcin Szarszewski pytał co z wysypanym towarem, który nie będzie pasował do żadnego kodu?

Przedsiębiorca ma podpisaną umowę z Ekozykiem gdzie może ten towar oddać i zapłacić.

Radny Dawid Domała przypomniał, że była mowa o terminie 11 miesięcy, czy po tym czasie przedsiębiorca ma prawo dalej tą działalność prowadzić? Czy będzie mógł wystąpić o to pozwolenie kolejny raz?

Kierownik Jadwiga Szymańska wyjaśniła, że po tym czasie nastąpi zakończenie działalności. Ustawa mówi o tymczasowej jednorazowej zmianie.

Radny Dawid Domała - co po tych 11-tu miesiącach? Przedsiębiorca zainwestuje i po 11-tu miesiącach zamknie interes?

Przedsiębiorca zainwestuje i zobaczy co będzie się działo dalej. Jest możliwość wynająć teren też gdzie indziej i prowadzić tą działalność. Przygotowanie terenu pod taką działalność nie stanowi dużego nakładu finansowego. Kosztowało go to ogrodzenie blachą i założenie monitoringu tj. ok 5 tys. zł.

Przewodniczący Komisji widział teren, który jest już wybetonowany i ogrodzony blachą. Chciałby wiedzieć na ile będziemy mogli kontrolować to co będzie wwożone? Były przypadki kiedy przedsiębiorca prowadził taką działalność i nie wie czy się potwierdziło czy nie, że trafiało tam to co nie powinno trafić. Kto i jak będzie to monitorował? Na jakiej zasadzie będą rejestrowane wjeżdżające samochody? Kto będzie weryfikował co zostało przywiezione? Wierzymy w to co mówił przedsiębiorca, który mówił, że będą to materiały budowlane jednak jak sam mówił może się zdarzyć tak, że w kontenerze może być nie wiadomo co przykryte gruzem. Czy wtedy przedsiębiorca ponosi tego konsekwencje? Co się stanie w takiej sytuacji? Czy wtedy będzie możliwość odebrania przedsiębiorcy pozwolenia na prowadzenie tej działalności?

Jak wyjaśniła kierownik Jadwiga Szymańska pozwolenie zawsze można cofnąć jeżeli nie jest wykonywane zgodnie z wydanym zezwoleniem. Przedsiębiorca miał kontrolę z WIOŚ i nie miał odpadów komunalnych tylko budowlane, wszystko było w porządku, było to co powinno być.

Do obrad dołączył radny Janusz Lewandowski.

Przewodniczący Komisji zapytał czy i jakie podatki z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej wpłyną do budżetu gminy?

Od powierzchni działalności gospodarczej jak powiedział Burmistrz. Od 480 m² które jest zadeklarowane.

Zastępca Burmistrza pan Andrzej Kordulewski poinformował, że stawka od gruntów pozostałych wynosi 30 gr zgodnie z obowiązującą uchwałą, natomiast stawka od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej jest 70 groszy czyli ponad 100% więcej niż by ten teren nie był wykorzystywany gospodarczo. Jest to około 350 zł w skali roku. W przypadku podatku od nieruchomości kiedy nie ma obiektów budowlanych, przy tej powierzchni zajętej przez pana nie są to wielkie pieniądze. Rozumie, że po zakończeniu tego okresu na który przedsiębiorca uzyska pozwolenie, teren musi zostać uprzątnięty, nie powinny znajdować się tam jakiegokolwiek odpady po zakończeniu działalności.

Kierownik Jadwiga Szymańska potwierdziła.

Podatek o którym mówił Wiceburmistrz płaci przedsiębiorca czy właściciel terenu, pytał radny Marcin Szarszewski?

Zastępca Burmistrza wyjaśnił, że płaci właściciel terenu, który jest podatnikiem. Nawet jeżeli właściciel nie jest przedsiębiorcą ale wynajmuje teren przedsiębiorcy mamy do czynienia z zajęciem terenu na działalność gospodarczą ale podatek płaci właściciel. Stawki są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nawet jeżeli właściciel nie jest przedsiębiorcą a wynajął teren na cele prowadzenia działalności gospodarczej to płatnikiem jest właściciel. Tylko w przypadku gdybyśmy mieli do czynienia z terenem stanowiącym własność gminy lub Skarbu Państwa to w sytuacji kiedy mamy najemcę bądź dzierżawcę to podatnikiem jest ten najemca czy dzierżawca.

Radny Marcin Szarszewski zapytał czy z podatków które przedsiębiorca gdzieś odprowadza do urzędu my dostajemy jakiś procent?

Burmistrz powiedział, że z PITów.

Jak wyjaśnił Zastępca Burmistrza tylko w tym przypadku jeżeli przedsiębiorca jest mieszkańcem gminy Nasielsk i z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej uzyska większe przychody automatycznie zapłaci większy podatek dochodowy. Powinniśmy być zainteresowani tym aby nasi mieszkańcy zarabiali jak najwięcej, ponieważ z tego tytułu będziemy mieli więcej do budżetu gminy. Taki fakt z pewnością spowoduje większy udział w podatku dochodowym od osób fizycznych tego pana, jeżeli będzie wykazywał zyski z działalności gospodarczej.

Przedsiębiorca w skali roku płaci ponad 15 tys. zł w podatku od środków transportu w gminie Nasielsk, ponieważ posiada 11 ciężarówek. Nie zajmuje się jedynie wywozem odpadów budowlanych tylko prowadzi spedycję krajową a te odpady są czymś dodatkowym.

Przewodniczący Rady chciałby wiedzieć co w sytuacji kiedy po 11 tu miesiącach przedsiębiorca uzna, że działalność jest dochodowa? Czy jest możliwość wystąpienia o dalszy okres pozwolenia?

Według kierownik Szymbalskiej musi nastąpić od początku procedura uzyskiwania pozwolenia.

Jak zrozumiał radny Janusz Gers podatnikiem jest właściciel czyli tak jakby gmina miała sama za siebie zapłacić podatek czyli przedsiębiorca podatku nie będzie płacił bo nie jest właścicielem.

Zastępca Burmistrza powiedział, że jeżeli właścicielem terenu jest przykładowy Jan Kowalski, który nie jest przedsiębiorcą i musiał zawrzeć umowę dzierżawy z przedsiębiorcą w wyniku której przedsiębiorca zajmie na potrzeby swojej działalności gospodarczej 480 m², to właściciel Jan Kowalski zapłaci zwiększony podatek od nieruchomości od tych 480 metrów działalności. Gdyby natomiast właścicielem terenu była gmina, która by wydzierżawiła przedsiębiorcy to podatnikiem bezpośrednio jest ten dzierżawca, najemca.

Przewodniczący Komisji dodał, że jesteśmy za tym, żeby powstawały różne formy działalności gospodarczej i żeby nie były uciążliwe a jednocześnie zasilały nasz budżet. Powinniśmy zapalić światło dla tej działalności gospodarczej. Ma nadzieję, że monitoring na tym terenie spełni swoją rolę, liczy że strażnik miejski od czasu do czasu skontroluje teren i że wszystko będzie się odbywało tak jak deklaruje przedsiębiorca. Zapytał kto jest za pozytywną opinią dotyczącą pozwolenia na prowadzenie działalności w formie selektywnej zbiórki odpadów budowlanych.

Zapytał czy jest jakaś szansa aby gruz od mieszkańców Nasielska trafiał do przedsiębiorcy za darmo?

Niestety nie, powiedział przedsiębiorca.

Dariusz Sawicki dodał, że mieszkańcy mogą dowieźć gruz do miejsca gdzie jest kruszony np. w Pięścirogach czy Psucinie. Jest to towar popytny.

Czysty gruz jest bardzo chętnie przyjmowany na PSZOK jednak nie zawsze jest to czysty gruz jak poinformowała kierownik Jadwiga Szymbalska.

Komisja pozytywnie zaopiniowała powyższą opinię przy 5 głosach za i 2 wstrzymujących.

Ad.2 Wydanie decyzji środowiskowej dotyczącej przeniesienia rzeki Nasielskiej.

Kierownik Jadwiga Szymbalska wyjaśniła, że jest to procedura wydawania decyzji środowiskowej i jesteśmy na etapie postanowienia o nałożeniu raportu lub nie, który jest dla inwestora wiążący. My decydujemy ale uzgadniają organy zewnętrzne tj. RDOŚ, Sanepid i Wody Polskie. Zapoznała z mapą terenu.

Przewodniczący Komisji widzi na mapie, że struga zostanie przeniesiona pod DPS. Zapytał kto jest właścicielem terenu na który zostanie przeniesiona? Czy

w momencie przenosin koryta rzeki muszą być zgody sąsiednich właścicieli działek czy też można to wykonać bez ich zgody?

Jak wyjaśniła kierownik Jadwiga Szymańska nie musi być zgody DPSu ale Starostwo Powiatowe jest właścicielem działki sąsiadującej. Starostwo zgłosiło sprzeciw do przeniesienia, jednak ono nie decyduje. O tym czy decyzja będzie pozytywna czy nie decydują organy zewnętrzne i Burmistrz, natomiast strony mają prawo do odwołania.

Głos zabrał przedstawiciel inwestora, wyjaśniając, że w kwestii ewentualnego sprzeciwu może go wnieść strona która jest zainteresowana czyli jeżeli zasięg oddziaływania tej inwestycji będzie dotyczył działek sąsiednich to wtedy właściciele tych działek mają prawo się odnieść. Może być poparcie, milcząca zgoda lub sprzeciw. Koryto, które ma być przeniesione jest w działce państwa Borowskich. Zasięg oddziaływania wyjdzie w projekcie. Trudno dzisiaj mówić, być może będzie sięgał poza działkę, jednak niekoniecznie.

Wiceprzewodniczący Rady chciałby wiedzieć w którym roku rzeka została przesunięta na tą działkę, czy wogóle była przesuwana i czy nie będzie to miało wpływu na to, że woda będzie wpływać do piwnic i budynek będzie zalewany po przesunięciu rzeki.

Przedstawiciel inwestora wyjaśnił, że koryto rzeki które obecnie płynie częściowo sama sobie wyłobila na skutek dużych stanów wody a częściowo została przekierowana i najbardziej to przekierowanie było czynnością spowodowaną przez człowieka, głównie w momencie jak była budowana kanalizacja deszczowa. Wylot kanalizacji deszczowej sprzyjał temu żeby ta trasa rzeki pozostała. Trasa koryta rzeki które ewentualnie chce inwestor przeprowadzić to jest stara trasa koryta rzeki. Podobno rzeka do lat 40tych płynęła tą trasą, którą inwestor chce przeprowadzić. Nie ma żadnego innego wpływu jak do tej pory i parametry tej rzeki poza umocnieniem, zabezpieczeniem przeciwpowodziowym przy okazji jeżeli dojdzie do realizacji, spowoduje to, że ubezpieczenie koryta i do jakiejś wysokości skarp rzeki będzie wpływać na jeszcze mniejsze oddziaływanie. Poza zdarzeniami losowymi, że rzeka wystąpi z brzegu to samoistnienie rzeki w nowym korycie nie przyniesie żadnych negatywnych skutków dla sąsiednich gruntów nie mówiąc o budowlach, nie ma takiej możliwości.

Radny Dariusz Sawicki zapytał dlaczego Starostwo nie wyraziło zgody?

Jak poinformowała kierownik Jadwiga Szymańska z uwagi na obawę podtopień. To nie jest procedura odwoławcza.

Radny Dariusz Sawicki zapytał w jakiej odległości miałyby być brzeg rzeki nowo wybudowanego koryta od zabudowań? Czy stanowiło by to realne zagrożenie? Ten teren i tak będzie zalewowy, nie będzie terenem inwestycyjnym.

Przedstawiciel inwestora powiedział, że trasa tej rzeki, stare koryto było w odległości ok. 5-10 metrów od obecnego ogrodzenia DPS, było w bezpośrednim kontakcie, stare koryto natomiast projekt przewiduje 5 do 10

metrów odsunięcie się jeszcze celem uniknięcia jakichkolwiek negatywnych wpływów na sąsiednie działki.

Inwestor poinformował, że stare koryto rzeki jest jego własnością. Zasiedziało to na co zgodziło się Starostwo Powiatowe i na dzień dzisiejszy stare koryto rzeki które było jest teraz jego własnością. Granica starego koryta rzeki bezpośrednio przylega do posesji DPSu. Ma taką możliwość, jeżeli będzie mógł przekierować tą rzekę to cały wał, który będzie usypany, zrobiony według projektu, usytuowanie będzie takie, że powstanie wał, który jeszcze bardziej będzie chronił DPS przed jakimkolwiek zalaniem. Wie, że na dzień dzisiejszy takie uwarunkowania będzie musiał spełnić, żeby tą rzekę tamtędy poprowadzić.

Radny Rafał Dłutowski zapytał czy jeśli byśmy przekierowali tą rzekę to istnieje konieczność przebudowy kanalizacji deszczowej?

Przedstawiciel inwestora wyjaśnił, że w ramach projektu będziemy przekładali, ten wylot, który istnieje będzie przedłużony, ubezpieczony rów do nowego koryta.

Inwestor dodał, że Burmistrz również może potwierdzić, że Zarząd Dróg Wojewódzkich stara się o to, żeby kupić od niego kawałek tego terenu gdzie mają powstać osadniki, które będą zbierały, oczyszczenie typu oleje spływające z miasta do istniejącej kanalizacji. Jest na etapie dogadywania się odnośnie ewentualnej sprzedaży.

Przedstawiciel inwestora dodał, że na pewno wylot kanalizacji deszczowej i deszczówka będzie skierowana do koryta bezwzględnie. Między miejską kanalizacją a rzeką będzie moment podczyszczenia w postaci separatorów.

Zastępca Burmistrza zapytał czy inwestor w przyszłości planuje ten teren przeznaczyć pod prowadzenie działalności gospodarczej.

Inwestor w tej chwili nie planuje, ponieważ jest to teren zalewowy.

Przewodniczący Komisji poprosił kierownik Szymańską o sprecyzowanie nad koniecznością czego debatujemy.

Kierownik Jadwiga Szymańska powiedziała, że nad koniecznością wydania postanowienia o nałożeniu obowiązku raportu czyli oceny bardzo szczegółowej oddziaływania na środowisko tej inwestycji lub nie.

Przedstawiciel inwestora powiedział, że jesteśmy na takim etapie, żeby powstała ta inwestycja. Została sporządzona karta informacyjna przedsięwzięcia, która zawiera sposób i uwarunkowania jakie chce spełnić inwestor, żeby przeprowadzić tą inwestycję czyli przełożyć koryto rzeki, chce to zrobić bo nie ma dostępu do dużego arealu, który mógłby w jakiś sposób zagospodarować i korzystać z tego. To jest powodem inicjatywy inwestora żeby coś z tym zrobić. Decyzja należy do Wójta/Burmistrza zgodnie z zapisami ustawy i Burmistrz podejmie decyzję. Wobec tego potrzebne jest sporządzenie raportu o ochronie środowiska lub odstąpienie od tego. Na dzień dzisiejszy wypowiedziały się Wody Polskie w dwóch instancjach. Nadzór wodny w Ciechanowie złożył sprzeciw i w formie postanowienia Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej jednostka Wód Polskich, która zajmuje się rzekami wydał postanowienie

o nałożeniu raportu. To postanowienie nie ma mocy prawnej ponieważ decyzję podejmuje Burmistrz. To ma być opinia i Wody Polskie, Sanepid i RDOŚ opiniują to przedsięwzięcie. Po analizie tych dwóch pism pozwolił sobie sporządzić opinię na ten temat z którą zapoznał. Radni po zapoznaniu się z tą opinią sami dojdą do wniosku jakie są argumenty które zostały przedstawione w piśmie Nadzoru Wodnego RDOŚ.

Sprzeciw jak i postanowienie Wód Polskich mówi o rzeczach które nie mają miejsca w terenie zurbanizowanym, zabudowanym, w środku miasta. Nie są to tereny cenne przyrodniczo. Nie ma w pobliżu żadnych obszarów prawnie chronionych. Jest pewien, że nikt z Wód Polskich nie był na rekonesansie w terenie a zza biurka dla świętego spokoju ktoś postanowił napisać niech się człowiek męczy i sporządza raport, który nikomu do niczego nie służy. Raport ma zawierać opinie ornitologa, herpetologa, dendrologa, co najmniej 5 opinii. Wpływ inwestycji na środowisko jest żaden.

Kierownik Jadwiga Szymańska dodała, że bardziej chodzi o aspekt zabezpieczenia terenów sąsiednich.

W projekcie i operacie wodno-prawnym te aspekty muszą być określone i opisane szczegółowo, jak dodał przedstawiciel inwestora. Zasięg oddziaływania rzeki w nowym korycie nie będzie większy niż 8 do 10 metrów. Większy zasięg negatywny będzie na teren należący do inwestora niż na tereny, które już są wyżej bo tam jest teren troszkę wyżej. Teren ponadto będzie wzmocniony bo będzie nadbudowany urobkiem z rzeki. Aspekty o których mówiła kierownik Szymańska mają obowiązek być poruszone natomiast tj. w opracowaniu technicznym i w operacie wodno-prawnym, który Wody Polskie będą musiały zaopiniować.

Inwestor gdyby musiał wykonać oddziaływanie na środowisko to są potężne pieniądze ok. 40 tys. zł i czas.

Radny Rodryg Czyż rozumie, że przedstawiona powyżej opinia jest autorstwa przedstawiciela inwestora i chciałby wiedzieć kim jest w wykształcenia?

Przedstawiciel inwestora potwierdził. Poinformował, że z wykształcenia jest magistrem inżynierem melioracji wodnych, ma uprawnienia do kierowania, projektowania, opiniowania przedsięwzięć z zakresu gospodarki wodnej, hydrologii i melioracji wodnych i jest biegłym Sądu Okręgowego w Warszawie do spraw gospodarki wodnych, hydrologii i melioracji wodnych.

Radny Rodryg Czyż w związku z powyższym uważa, że jest to opinia merytoryczna. Jak rozumie przeniesienie koryta będzie wymagało pozwolenia na budowę i uzyskał potwierdzenie przedstawiciela inwestora. Czyli podpisze się pod tym jakiś projektant, który tak zaprojektuje tą zmianę, że w żaden sposób nie będzie to ingerowało w sąsiednie działki i nie będzie zagrożone powodzią.

Przedstawiciel inwestora ma być tym projektantem, jednym z dwóch.

Czy będą planowane utwardzone pobocza na długość DPSu czy też będzie to naturalne, pytał radny Rodryg Czyż.

Przedstawiciel inwestora wyjaśnił, że będzie naturalne ubezpieczenie rzeki prawdopodobnie do wysokości 0,5 metra płytami ażurowymi albo kamieniem. Reszta to porost albo darnina, żeby się nie obsuwało się.

Radny Rodryg Czyż zwrócił uwagę, że w piśmie z Wód Polskich jest zdanie „Na przedmiotowym odcinku rzeka Nasielna jest rzeką nieuregulowaną zgodnie z planami utrzymania wód roboty na rzekach nieuregulowanych należy ograniczyć do minimum. Zakres planowanych robót obejmuje przebudowę odcinka koryta rzeki w wyniku czego rzeka zmieni swój charakter z nieuregulowanego na uregulowany. Zasypanie naturalnego odcinka koryta rzeki a następnie wykonanie nowego zmieni warunki przepływu ciek. Zmniejszą się opory przepływu w wyniku budowy umocnień, wzrost energii strumienia wody może zwiększyć zagrożenie powodziowe dla terenów poniżej a także zwiększyć zagrożenie erozyjne”.

Według przedstawiciela inwestora trzeba to udowodnić. Ostatnie dwa zdania są nieprawdą. Nie ma naturalnego koryta rzeki, które płynie w tej chwili. To jest sztuczne koryto, które ktoś sporządził wcześniej. Ani Wody Polskie nie mają danych na ten temat ani Zarząd Melioracji ani RZGW. To jest hipoteza, natomiast przełożenie koryta Wody Polskie jeszcze nie wiedzą jak ma wyglądać. To co pisze w ostatnim zdaniu byłoby prawdą gdybyśmy zrobili odcinek prosty, ze spadkiem większym niż rzeka ma w tej chwili i gdybyśmy to dno obetonowali i skarpy. Wtedy woda nie ma żadnych oporów i płynie coraz szybciej. Inwestycja która jest w tej chwili w taki sposób rozważana hipotetycznie zmieni tylko miejsce przepływu tej wody i ubezpieczy po to tylko żeby nie były degradowane skarpy. Rzeka jak i grunt w ciągu pierwszych dwóch lat będzie się do tego koryta przyzwyczajając.

Radny Rodryg Czyż - wykonujemy nowe koryto rzeki i wiadomo, że prędkość strumienia wody będzie większa dopóki ona naturalnie nie zarośnie i nie wyhamuje wody.

Jak powiedział przedstawiciel inwestora prędkość wody w rzece będzie większa jeżeli będzie więcej wody albo jeżeli będzie trasa rzeki wyprostowana.

Wiceprzewodniczący Rady uważa, że jest za ostry zakręt i rzeka będzie wpadać na działkę.

Inwestor zgadza się z przedmówcą jednak wszystko jest do skorygowania na etapie projektu.

Przewodniczący Komisji przypomniał, że należy rozważyć czy raport ma być zrobiony czy możemy od tego niego odstąpić. Wody Polskie piszą o konieczności wykonania raportu. Czy w momencie kiedy Burmistrz by zdecydował, że raport nie jest potrzebny to w tym momencie naruszamy jakie prawo? Jakie są następstwa decyzji Burmistrza, że nie zlecamy raportu?

Kierownik Jadwiga Szymańska wyjaśniła, że jest to decyzja Burmistrza o nałożeniu raportu lub nie, odwołać się zawsze można od decyzji wydanej po raporcie i od decyzji wydanej bez raportu.

Radny Michał Brodowski patrząc na mapę chciałby wiedzieć czy jest to koncepcja i uzyskał potwierdzenie przedstawiciela inwestora. Pytał ile koryto rzeki miałyby szerokości. Czy podobnie jak jest teraz czy szersze?

Przedstawiciel inwestora wyjaśnił, że będziemy się starali jak najbardziej zbliżyć do tego co jest w starym śladzie.

Radny Michał Brodowski zastanawia się czy Wody Polskie nie obawiają się, że będą musieli więcej pracy w Nasielsku wykonywać pomimo wszystko jak tutaj będzie wszystko ładnie uregulowane to poziom wody będzie stymulowany tym co będzie w dole rzeki.

Burmistrz Nasielska pytał co raport mógłby mu i mieszkańcom dać jeśli byłby opracowywany?

Według przedstawiciela inwestora Burmistrzowi i mieszkańcom nic, natomiast przyrodnicy mieliby teren opracowany do opisywania bo nie znajdą tutaj ani cennych przyrodniczych roślin, ani żyłatek, najwyżej na bazie tego raportu mogą zobowiązać inwestora czy Burmistrza do posadzenia drzew zamiast gdzie indziej. To się mija z celem. Urzędnicy niektórzy traktują prawo jako argument do przeszkadzania a nie do stosowania.

Czy nie zaszkodzimy inwestorowi nie robiąc raportu pytał Burmistrz. Przy konsekwencjach jakichkolwiek działań czy to nie będzie brane pod uwagę przy określonych kosztach które inwestor poniesie.

Przedstawiciel inwestora nie sądzi, według niego nie. Inwestor przy nie sporządzaniu raportu będzie miał koszty ponad połowę mniejsze.

Radny Marcin Szarszewski zapytał czy Burmistrz przy wydawaniu decyzji może nałożyć jakieś obwarowania do projektu?

Według przedstawiciela inwestora może.

Przewodniczący Rady miał przykre zdarzenie z tego tytułu, że nie było raportu oddziaływania na środowisko przy wiatrakach, gdzie protestów była masa.

Kierownik Jadwiga Szymańska wyjaśniła, że tj. zupełnie coś innego, wpływ rzeki na środowisko przyrodnicze i wodne. Na ludzi nie będzie miała żadnego negatywnego wpływu. Nie będzie oddziaływać na ludzi a cennych gatunków przyrodniczo nie ma. Wiatraki to było zupełnie coś innego.

Przewodniczący Komisji powiedział, że dzisiaj będzie to opinia komisji natomiast Rada się wypowie w najbliższej przyszłości. **Zapytał kto jest za tym aby Burmistrz zlecił raport oddziaływania na środowisko.**

Żaden z radnych nie głosował za, przeciw były 4 osoby i 3 się wstrzymały.

Opinia jest taka aby Burmistrz nie nakładał obowiązku wykonania raportu. Jest to decyzja którą strony mogą podważyć, należy poczekać i zobaczyć co będzie. Wsłuchując się w dzisiejsze argumenty opinia komisji jest jak powyżej.

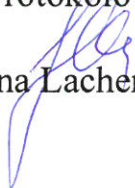
Ad.3 Zapytania i wolne wnioski.

W tym punkcie nie zgłoszono żadnych zapytań.

Wobec wyczerpania się porządku posiedzenia Komisji Wiceprzewodniczący Komisji Infrastruktury i Porządku Publicznego o godzinie 14.20 zakończył posiedzenie Komisji.

Protokołowała

Joanna Lachendrowicz



Przewodniczący Komisji

Mirosław Świdorski

